Wychodzi w każdy wtorek po południu. Cena 20 groszy.

WIADOMOŚCI TARNOWSKIE

Ilustrowany tygodnik polityczny, gospodarczy, społeczny i informacyjny.

Rok I. Tarnów, dnia 27 listopada 1934 r. Nr. 6.

Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza).

Defetyzm.

Jest to najstraszniejsza z chorób moralnych, jakie toczą ludzkość XX. wieku, a w szczególności tak łatwo wszelkim zgubnym wpływom poddające się nasze społeczeństwo.

Jest to choroba, polegająca na zatracie wiary w własną zdolność twórczą, — choroba, polegająca na osłabieniu woli, poddawaniu się pesymizmowi i depresji, — odrzucaniu precz helleńskiej radości i prostoty życia, — zanegowaniu własnych sił i tego rozmachu, z jakim człowiek moarlnie zdrów idzie naprzód.

Ludzie, chorujący na tę chorobę, a takich mamy wielu, osłabiają i zarażają swą biernością i apatją, swym smutkiem i niezaradnością całe społeczeństwo, osłabiają zdolność gromadnego życia człowieka, niszczą i niweczą pojęcie wszelkiej organizacji.

Defetyzm jest chorobą idącą od wschodu. Jest to choroba ludzi zdeterminowanych, przeżytych, poddających się z dziwną uległością i biernością woli jakiegoś fatum, które zawisło nad ludzkością i rządzi światem. Jest to rodzaj marazmu, jest to przedwczesny uwiąd starczy u ludzi, którym dla utrzymania ich w należytem usposobieniu psychicznem i moralnem trzeba stale zastrzykiwać pewne określone dawki trucizny.

Defetyści zrażają się najmniejszem niepowodzeniem i trzeba stale dla nich wymyślać pocieszające wiadomości, gdyż każde najmniejsze niepowodzenie łamie ich i odbiera im siły. Łakną wciąż pomyślnych wieści, które wprawiają ich w stan podniecenia nerwowego i rozświecają chwilowym blaskiem ich oczy.

W życiu politycznem wywierają wpływ zgubny.

To też jeżeli z choroby tej mamy się raz otrząsnąć, a czas najwyższy, bo świat idzie naprzód i kto z nim nie idzie, zostaje w tyle, jeśli mamy się podźwignąć z tego stanu apatji i letargu, w jaki nas wpędziły długie lata niewoli, a następnie ciężkie przejścia i szamotania się w pierwszych latach powojennych — to musimy sobie powiedzieć już raz śmiało i otwarcie, że niema na świecie niemożliwej rzeczy dla człowieka, który **chce**, że na najwyższe szczyty potrafi się wspiąć i silnie na nich stanąć, o ile jest w działaniu naszem **wola świadoma celu, do którego zdążamy.**

Niech to będzie dewizą naszej pracy twórczej.

Trudności i przeciwieństwa nie powinny nas łamać i zniechęcać, ale powinny być jeszcze większym bodźcem do czynu.

A czynu tego oczekuje od nas cała Polska na każdem polu pracy twórczej, których tyle leży odłogiem.

Potrzeba nam Prometeuszów, którzyby mieli odwagę sięgać po ogień z nieba.

Bo ten ogień jest nam konieczny do życia, jak chleb powszedni, a na imię mu: **miłość Ojczyzny.**

Tak, jak uwierzyliśmy w zwycięstwo naszego oręża, musimy uwierzyć w zwycięstwo naszego ducha!

A kiedy podniesiemy się bez obcej pomocy ze stanu apatji i niedoli, w jaki pogrążyła nas nasza własna gnuśność i niezaradność, będziemy mierzyli siły na zamiary i nie będziemy potrzebowali obcych doradców, którzyby nas leczyli z naszego własnego marazmu.

Ale musi się wprzód rozlec w Polsce, jak długa i szeroka, jeden zgodny, harmonijny okrzyk, jedno wielkie hasło: **Do pracy!**

Uwaga inwalidzi i wdowy.

Od kilku lat pomiędzy różnemi związkami uwija się niejaki Stanisław Skorupa, który zajmuje się przeważnie wyrabianiem rent inwalidom, wdowom i sierotom. Głównem źródłem zwabiania na swój lep inwalidów są Związki inwalidzkie i Referat inwalidzki przy starostwie. Oczywiście, że powyższe instytucje może nie wiedzą, na co udzielają wywiadu Skorupie, jednak byłoby wskazanem, by owemu osobnikowi zabroniono wstępu do biur niby w „sprawach informacyjnych“.

St. Skorupa w następujący sposób naciąga biednych inwalidów. Gdy dowie się, że któryś inwalida lub wdowa straciła rentę lub może ją stracić, zjawia się Skorupa i przedstawia się za człowieka, który wszystko może załatwić w biurach bez żadnych trudności.

Następnie oświadcza, że zna takie ustawy, których nie posiada żaden adwokat, ani żaden związek.

Naiwnych nigdy nie brak; to też niejeden wierzy w moc St. Skorupy.

Potem zaczyna się od wniesienia podania, pieniędzy na list polecony, pieniędzy na rzekomą interwencję w Izbie Skarbowej w Krakowie, a potem gdy sprawa jest w toku, zastrzega sobie pewną sumę pieniężną za pomyślne załatwienie sprawy.

I tak od niejakiej Eljaszowej pobrał 500 zł, od niejakiej wdowy O. za napisanie jednego podania pobrał 50 zł., a takich faktów naliczyć można na dziesiątki.

Biedny jest ten, któryby haraczu nie zapłacił Skorupie. Prócz obmowy z której sły-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Powodzianie zwolnieni od podatków.

Na mocy najnowszego rozporządzenia, wszyscy dotknięci klęską powodzi zostaną zwolnieni od całego szeregu podatków.

Bliższe informacje udzielać będą Komitety Pomocy Powodzianom.

nie, odgraża się, że tak sprawą pokieruje, że renta, o którą on rzekomo się postarał, zostanie odebrana inwalidzie.

Apelujemy do zarządów Związków, a przedewszystkiem do Referatu inwalidzkiego, by St. Skorupie nie udzielały żadnych wywiadów w sprawach inwalidzkich, bo gdy to się powtórzy, będziemy zmuszeni napisać prawdę, kto pomaga w tych sprawach Stan. Skorupie.

Ludzi takich, którzy tuczą się na kalekach wojennych, na wdowach i biednych sierotach, należy wyeliminować poza nawias społeczeństwa. **Pokrzywdzony.**



Lat temu dwadzieścia.

Rosjanie przy budowie okopów nad Dunajcem w r 1914.

Odznaczeni Krzyżem i Medalem Niepodległości.

Poniżej podajemy dokładny spis członków Związku Legjonistów Polskich, Oddział w Tarnowie, którzy zostali odznaczeni „Krzyżem lub Medalem Niepodległości".

Powyższe odznaczenia nadawane są osobom cywilnym lub wojskowym, które brały udział w walkach czynnych i zamierzeniach o wolność Polski. Krzyż Niepoległości przedstawia krzyż zwykły równoramienny, bronzowy, pozłacany, część środkowa ramion krzyża jest złota, brzegi pokryte czarną emalją. Na skrzyżowaniu ramion, tarczka prostokątna żółta, na niej wyryty herb państwowy. Na poziomym ramieniu krzyża napis: **Bojownikom Niepodległości** Strona odwrotna złota, gładka. Krzyż ten nosi się na wstążce podłużnej z czarnej mory, z czerwonym paskiem na brzegu.

Krzyż Niepodległości otrzymali:

Bałachowski Stefan, Bałut Jan, Białobrzeski Karol, Boruch Ludwik, Dr Brodziński Mieczysław, Bulaga Wilhelm, Domański Juljusz, Dobek Michał, Dobrzański Grzegorz, Dudek Wojciech, Durachta Adolf, Dzierwa Jan, Grabarski Stefan, Hudyka Adam, Iwaniec Józef, Jedrzejowski Franciszek, Jurzkiewicz Franciszek, Karpyan Teodor, Kępiński Adam, Kobis Roman, Kornaus Franciszek, Kozioł Władysław, Kuczyński Wiktor, Kozub Eugenjusz, Krupa Stanisław, Kubicz Roman, Lawera Józef, Łopuski Zenon, Łucarz Józef, Van Marke Józef, Marszałkowicz Adam, Matys Józef, Mazerant Piotr, Nawracaj Edward, Niedzielski Roman, Pabian Adam, Pająk Fraciszek, Parnech Jan, Pasek Klemens, Patroński Edmund, Piękos Marcin, Sekura Alojzy, Schüferstein Józef, Skalak Jan, Śmietana Stanisław, Smogowicz Ignacy, Solecki Stanisław, Dr Śpiewak Antoni, Stefanowicz Stanisław, Stukus Rudolf, Styliński Marjan, Syrek Stefan, Szablowski Józef, Szewczyk Franciszek, Szydłowski Feliks, Ungar Antoni, Wałaszek Stefan, Węgrzyn Władysław, Wielgus Stanisław, Wiśniowski Jan, Wiśniowski Stanisław, Witek Eugenjusz, Włyński Łukasz, Wójcik Kazimierz, Wróbel Ludwik, Zając Ignacy, Jurand Zajtz Tadeusz, Zawiślański Józef, Włoch (z Pol. Państw.)

Medal Niepodległości otrzymali:

Duś Józef, Hliniak Eugenjusz, Kawęcki Karol, Klęsk Tadeusz, Poręba Józef, Wiśniowski Piotr, Wiśnicki Eugenjusz.

Reorganizacja BBWR. w Tarnowie

Na zasadzie nowej instrukcji zreorganizowano dotychczasową działalność BBWR. w Tarnowie przez utworzenie czterech Komitetów dzielnicowych, a to: 1) Strusina, 2) Śródmieście, 3) Nowy Świat i 4) Grabówka.

Komitet dzielnicowy Grabówka odbył już szereg zebrań, na których omówione zostały sprawy zasadnicze na podstawie nowej instrukcji.

W dniu 26 bm. odbyło się zebranie członków w sali BBWR. przy ul. Krakowskiej 2, na którem utworzono Koło pracy społecznej, Koło pracy samorządowej, Koło pracy gospodarczej i Koło byłych wojskowych.

Do prezydjum Komitetu dzielnicowego Grabówka zostali powołani: prezes dyr. Jan Kwiecień, sekretarz I. M. Czernoch, oraz członkowie: ławnik St. Komusiński, dyr. Cierniak Józef i Braw Selig.

W najbliższych dniach zostanie opracowany plan pracy dla poszczególnych Kół Komitetu dzielnicowego Grabówka.

Z działalności Federacji PZOO. w Tarnowie.

Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Tarnowie przystępuje w najbliższych dniach do pracy oświatowej na terenie sfederowanych 11 organizacyj b. obrońców Ojczyzny pod egidą walki z analfabetyzmem. W tym celu rozesłane zostały okólniki do sfederowanych organizacyj o podanie imiennie członków-analfabe ów, poczem Zarząd powiatowy Federacji rozpocznie kurs pisania i czytania dla analfabetów.

W sobotę dnia 24 bm. odbyło się zebranie członków komisji dla opracowania statutu Kasy Samopomocy Federacji PZOO. Referat wygłosił p. Kawęcki Karol, prezes Związku Peowiaków.

W dalszym planie prac na przyszłość jest sprawa złączenia bibljotek poszczególnych organizacyj w jedną bibljotekę Federacji, o czem wypowiedzą się wszystkie organizacje sfederowane, oraz sprawa wspólnych lokali na świetlicę i salę odczytów Federacji PZOO.

Nowowybrane Prezydjum z prezesem Dr. Brodzińskim na czele wykazuje bardzo dużą aktywność.

Sprawy Bratniaka Federacji pod kierownictwem p. sędziego Grzybka są również bardzo szczegółowo opracowywane. Bratniak przygotowuje na najbliższą przyszłość stworzenie warsztatów pracy dla bezrobotnych członków sfederowanych organizacyj, oraz rozpatruje wiele innych aktualnych problemów, mających na celu niesienie bratniej pomocy byłym obrońcom Ojczyzny.

Rejestracja bezrobotnych na Fundusz Pracy.

Z polecenia wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy rozpoczęła się rejestracja bezrobotnych m. Tarnowa z dniem 26 listopada i trwać będzie do 13 grudnia 1934.

Wydana instrukcja o rejestracji bezrobotnych na Fundusz Pracy jest w roku obecnym dość obostrzona, tak, że z pomocy Funduszu Pracy nie będą mogły korzystać osoby niezamieszkałe stale w Tarnowie co namniej rok, oraz te osoby, które nie utraciły pracy o charakterze najemnym i te, które posiadają jakiekolwiekbądź stałe dochody.

Instrukcja Funduszu Pracy, zupełnie odrębna od instrukcji Biura Pośrednictwa Pracy, nie dozwoliła oczywiście przejąć automatycznie dotychczas zarejestrowanych przez Mieskie Biuro Pośrednictwa Pracy jako poszukujących pracy, a przez obostrzone warunki tworzy niejako kadrę właściwych robotników, skreślając dotychczas popularnie używaną **nazwę zawodu: „bezrobotny".**

Wiadomo bowiem, że w ostatnich czasach każdy — nigdy nawet nie pracujący jako najemny pracownik — nadawał sobie miano „bezrobotnego", obciążając tem samem fundusze publiczne i zwiększając cyfry bezrobocia w kraju, co obecnie ustanie, gdy nastąpi przesortowanie „bezrobotnych" na zasadach nowej instrukcji Funduszu Pracy.

Robotnicy zakwalifikowani obecnie nabędą praw pierwszeństwa przy zapośredniczaniu do pracy w najbliższym sezonie.



Lat temu dwadzieścia.

Klasztor PP. Sercanek w Zbylitowskiej Górze, zniszczony od austrjackich strzałów najcięższej artylerji.

Teatr Domu Żołnierza w Tarnowie.

Mało kto u nas zdaje sobie sprawę z faktu, że zespół amatorsko-teatralny Domu Żołnierza jest w mieście ponad pięćdziesięciotysięcznem jedyną placówką sztuki scenicznej i podnosi kulturę naszego grodu.

Czterdzieścioro ludzi dobrej woli zespoliło swe talenty niewątpliwie i poświęciło wolny od ciężkiej nieraz zawodowej pracy czas, aby pokazać mieszkańcom Tarnowa w pierwszym rzędzie rodzimą, polską twórczość sceniczną.

Na pierwszy ogień poszła doskonale napisana sztuka znanego chlubnie obrońcy Ojczyzny, generała Andrzeja Galicy: „Twierdzą nam będzie każdy próg".

Dobrze się stało, że wszystkie niemal szkoły mogły podziwiać apologię obrony Lwowa, uzmysłowioną przez autora z talentem i wrodzonym nerwem scenicznym.

Amatorzy-aktorzy w osobach pp. Bochenka, (świetny w wyrazie obywatel zagrożonego Lwowa), Kowalskiego, Widomskiego, Płonki, Kołowskiego, Tańculi, Dobrzańskiego, Matysowej, Widomskiej, Piechnikównej, Najderskiej i Bisekowej (talent charakterystyczny) zagrali sztukę gen. Galicy nienagannie, wywołując zachwyt przejętego ich bohaterskiemi wyczynami audytorjum.

Drugą sztuką, wystawioną przez zespół teatralny Domu Żołnierza, była sztuka znanego lwowianina Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli".

Ta cięta satyra obecnych stosunków familijnych, na tle których rozgrywa się sprawa matrymonjalna córki domu Loli, graną była wprost świetnie.

Tempo zawrotne, opanowanie pamięciowe ról, odpowiednia charakteryzacja, typy podchwycone po mistrzowsku — wszystko składało się na całość, wywołującą salwy śmiechu na widowni.

Wykonawcy poszczególnych ról, jak znakomita amatorka p. Kopietzówna, p. Janina Kargolówna, p. Kozioł, p. Kowalski, p. Bochenek, p. Wollerowa, p. Piechnikówna, p. Widomski (kapitalny Gzyms), p. Frączkiewiczówna (śliczna Lola), stali zupełnie na wysokości zadania i mogli zadowolić nawet bardzo wybredną publiczność.

Ukryta praca reżysera p. Wollera i dekoratora p. Piechnika zasługuje na specjalne uznanie.

W przygotowaniu świetna komedja „Grzegorz Dyndała".

Wychodzi szydło z worka.

Od kilku dni w Wydziale śledczym toczą się dochodzenia przeciw zawiadowcy parowozowni Neulingerowi, który przez szereg lat dawał się we znaki pracownikom kolejowym, a zwłaszcza tym, którzy odbyli służbę ochotniczą w wojsku polskiem.

Skąd ta nienawiść do żołnierzy ochotników u p. Neulingera?

Nazwisko p. Neulingera i miejsce urodzenia mówią same za siebie.

Dopiero teraz wyszły różne sprawki p. Neulingera na światło dzienne, o których jeszcze nie pisaliśmy.

Naprzykład nie pisaliśmy, jak to p. Neulinger z wagonu prywatnej firmy kazał sobie zanieść do domu 25 wazoników.

Dowiedzieliśmy się, że p. Neulinger kazał z drzewa kolejowego robić ule, — że pracownikom w czasie zajęć służbowych kazał wykonywać prywatne roboty, a nawet jeden z pracowników kolejowych na kartę służbową jeździł na jarmarki, kupował jaja, masło i drób dla p. Neulingera.

Przy sposobności wyszły również sprawki towarzysza p. Neulingera p. Steinhofa, który majątek kolejowy uważa za swój folwark.

I jeszcze wiele spraw wyjdzie na światło dzienne przeciw ludziom, którzy majątek kolejowy uważają za dojną krowę.

Takich ludzi trzeba bezwzględnie przepędzić do miejsca przynależności, o ile nie podporządkują się przysiędze, jaką złożyli dla Państwa.

Jak się dowiedzieliśmy, dotychczas zostali przesłuchani pp. Tyrka, Popowicz, Samborski, Borowiec, Kurowski, Godek, Szarek, Wykupil, Pietraszek i Solecki.

Otwarcie cywilnego kursu kucia koni w Krakowie.

Dnia 15 listopada br. odbyło się w garnizonowem ambulatorjum weterynaryjnem otwarcie 3-miesięcznego cywilnego kursu kucia koni przy formacji wojskowej w Krakowie, na który przyjęto 23 kandydatów, pochodzących z poszczególnych powiatów województwa krakowskiego.

Otwarcia kursu dokonał imieniem Krakowskiej Izby Rolniczej p. Bzowski, inspektor hodowli koni, Urząd Wojewódzki reprezentował p. Dr Smoliński, inspektor weterynarji, D. O. K. Nr. V. p. płk. Dr Kucz, szef weterynarji, Izbę Rzemieślniczą p. Winiarski, wicedyrektor Izby i p. Jarosz.

Konkurs fotograficzny pań — dalsze zdjęcia.

Stosownie do zapowiedzi ogłaszamy dotychczasowe wyniki nadesłanych głosów z konkursu fotograficznego i tak: **Nr. 1 p. Zofja Mrozówna otrzymała 47 głosów, Nr. 3 p. Zofja Furgałówna otrzymała 22 głosy** od Czytelników „Wiadomości Tarnowskich.


Nr. 5 p. Zosia Penkalówna (fot. Rembrandt, Tarnów).

Zawiadamiamy jednocześnie, że nie będziemy ogłaszać wyników na Panie, które otrzymały poniżej 20 głosów.

W bieżącym tygodniu dajemy dalsze reprodukcje nadesłanych nam zdjęć fotograficznych pań, a to **Nr. 5 p. Zosi Penkalówny i Nr. 6 p. Z. Śniadeckiej z Tarnowa.**


Nr. 6 Z. Śniadecka (fot. Mroczkowski, Tarnów).

Obecnie oczekujemy na głosy PT. Czytelników zarówno na obecnie podane panie, jak i na panie już dawniej podane w poprzednich numerach naszego pisma.

Powtarzamy, że **bezpłatne zdjęcia fotograficzne do konkursu** wykonuje **Zakład Fotograficzny „Marja" w Tarnowie przy ulicy Nowy Świat 3.**

Panie, chcące wziąść udział w konkursie, zechcą zgłosić się w podanej firmie, która prześle nam kopję do reprodukcji.

O ile która z Pań posiada własne zdjęcie, wykonane na papierze szklącym, może takowe nadesłać do Redakcji (Drukarnia J. Pisza, ul. Katedralna 3), a w danym wypadku nie zachodzi potrzeba ponownego fotografowania się, mimo iż jest wskazanem, aby Panie udały się do specjalnego zdjęcia fotograficznego na konkurs, korzystając z nadarzającej się okazji bezpłatnego zrobienia zdjęcia przez Zakład Fotograficzny „Marja".

„Wiadomości Tarnowskie".
III KUPON KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO PAŃ
Głosuję na:

p. ....

Nr. kolejny konkursu fotograficznego ....

(Wyciąć, wpisać czytelnie nazwisko i nr. kolejny konkursu oraz przesłać w kopercie do Redakcji „Wiadomości Tarnowskie". Drukarnia J. Pisza, ul. Katedralna 3.)

Akcja „Dni Przeciwgruźliczych" na terenie świetlic ZPOK.

W związku z okólnikami Min. Opieki Społecznej, Min. Przemysłu i Handlu i Min. Sprawiedliwości został przez Dra Goździewskiego, prezesa PCK. zwołany i ukonstytuowany pod przewodnictwem prez. miasta Dra Brodzińskiego Komitet Obywatelski dla urządzenia „Dni Przeciwgruźliczych" w Tarnowie. Zapoczątkowaniem tej najkonieczniejszej obecnie akcji był pierwszy z cyklu wykładów Dra Eugen. Fiały w świetlicy kobiet ZPOK. na Pogwizdowie, który bardzo licznie zebranym mieszkankom baraków miejskich w sposób nader żywy, zajmujący i przejrzysty przedstawił grozę strasznej choroby społecznej — gruźlicy i zobrazował przystępnie historję jej powstania i drogi zakażania się.

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" zostaną wygłoszone pogadanki na temat gruźlicy przez tegoż prelegenta w świetlicy członkiń ZPOK., jak również w świetlicy oddziału żeńskiego Strzelca.

Do Zarządów Związków i Stowarzyszeń.

Zwracamy się z prośbą do PT. Zarządów Związków i Stowarzyszeń by nadsyłały nam artykuły sprawozdawcze nie dłuższe jak 30 do 40 wierszy, gdyż dłuższych artykułów nie będziemy mogli umieszczać ze względu na nawał materjału do druku. Artykuły należy przesyłać do Redakcji, która mieści się w drukarni J. Pisza, ul. Katedralna 3 i tam również można zasięgać informacyj w sprawie umieszczania reprodukcyj ze zdjęć okolicznościowych życia organizacyjnego.

Interesujący odczyt prof. Szymańskiego.

Dnia 25 bm. w sali I. gimnazjum wygłosił prof. Szymański bardzo interesujący odczyt na temat: „Fazy rozwojowe dzieci i młodzieży a zagadnienie wychowania". Wspomniany odczyt licznie zgromadzona publiczność wysłuchała z wielkiem zainteresowaniem, gdyż referat wygłoszony był bardzo rzeczowy, aktualny i umotywowany dowodami. Najciekawszemi ustępami odczytu były „fazy rozwojowe dzieci i młodzieży", oraz pouczenie, jak należy postępować z młodzieżą po pewnych okresach życia.

Byłoby wskazanem, by takie odczyty odbywały się częściej, a zwłaszcza referat prof. Szymańskiego powinien się ukazać drukiem.

Liczne oklaski zebranego audytorjum na sali, były wynagrodzeniem za mozolne opracowanie referatu przez prof. Szymańskiego.

Zimowe moratorjum mieszkaniowe i jak je należy rozumieć.

Z dniem 1 listopada wygasło rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o moratorjum mieszkaniowem z dnia 13 kwietnia br. Równocześnie jednak odzyskały moc obowiązującą przepisy o zimowem moratorjum mieszkaniowem. Na podstawie tych przepisów sądy odraczać będą wykonywanie zapadających wyroków w sprawach eksmisyjnych do dnia **1 kwietnia 1935 r.** Jak obliczono, w ten sposób przeszło 40.000 eksmisyj pozostanie nadal w zawieszeniu.

W ostatnich dniach rozeszły się jednak pogłoski, zanotowane w prasie warszawskiej, o rzekomej zmianie stanowiska sądów w tych sprawach. Na czem opierają się te pogłoski?

Dotychczasowa praktyka dawała rzekomo pełną ochronę wszystkim lokatorom małych mieszkań i nie dopuszczała do wykonywania żadnych eksmisyj w miesiącach zimowych. Obecnie, w myśl tych pogłosek, moratorjum stosowane ma być **wyłącznie do bezrobotnych** i wszyscy, choćby czasowo zatrudnieni lub nie mogący się wykazać właściwemi dowodami braku pracy, a zalegający z komornem, będą podlegali eksmisji.

Otóż należy stwierdzić, że żadnej jednolitej praktyki sądowej w tych sprawach nie było, a tem samem nie można mówić o zmianie nieistniejącej praktyki. Zdarzały się zawsze wypadki takiego lub innego interpretowania ustawy, a stąd i różnorodność wyroków. Bywali i są sędziowie, stosujący eksmisję zbyt rygorystycznie, z drugiej zaś strony bywali i są tacy, którzy unikają wydania wyroku eksmisyjnego.

Ustawa natomiast mówi wyraźnie o moratorjum i o „porze zimowej".

Warunkiem do odroczenia eksmisji jest jedynie posiadanie mieszkania jedno względnie dwupokojowego, oraz okoliczność, że wyrok eksmisyjny wydany został z powodu zaległości, nie z powodu np. zakłócenia porządku domowego, obrzydzania współżycia mieszkańcom i t. p.

Fabrykacja pornografji na Warsztatach Kolejowych.

Od dłuższego czasu ukazywały się w pokątnej sprzedaży pornograficzne figurki góralskie, które — jak się okazało — były wyrabiane w tut. warsztatach kolejowych. Ta ohydna pornografja była sprzedawana po 1 zł. za sztukę. Na energiczne zarządzenie dyrekcji warsztatów kolejowych przeprowadzono dochodzenia, które ujawniły w całej pełni winę niektórych pracowników.

SPORT.

Ruch—Tarnovia-16 p. p. 8 : 3 (5 : 2)

Występ Ruchu w Tarnowie, ściągnął na boisko Tarnovii liczne rzesze publiczności, które były świadkami gry spokojnej i fair. Poziom jej jednak nie był nadzwyczaj wysoki, a że i tempo nie było bardzo żywe, przeto emocji też nie było nadzwyczajnej. Sam wynik wskazuje jak wielkie umiejętności posiada mistrzowska drużyna Ruchu. Posiada on swój dobry styl gry, którym może się poszczycić. Gra w pierwszym kwadransie bardzo ciekawa, gdy wynik opiewa 1 : 1. Następnie szereg możliwości bramkowych, jakie w tym okresie nadarzały się dla miejscowych, między innemi dwa rzuty wolne, rzuty z rogu i dogodna sytuacja przedbramkowa nie zostały wykorzystane. W pierwszej połowie gry goście strzelają 5 bramek, a miejscowi 2. — Po przerwie Tarnowiacy pudłują parę dogodnych sytuacji podbramkowych. Mistrz Ligi przejmuje inicjatywę w swe ręce, zdobywając dalszą serję bramek. Gra należy do przewagi Ruchu, gdyż mając za sobą wysokie zwycięstwo, zbytnio się nie wysila, lecz popisując się różnemi sztuczkami. Na wyróżnienie zasługują: Wilimowski pełnowartościowy gracz, wzbudził zachwyt swą grą u zebranej publiczności. Reszta zawodników z Ruchu bez zarzutu. Z Tarnovii wyróżnić należy, Jeża, Witka i Donensberga. Reszta grała słabo. Sędziował p. Liberman z Krakowa dobrze. Sędziowie boczni: p. Kulczyk prezes podkolegjum i p. Honig

Metal—Fablok (Chrzanów) **6 : 1 (4 : 1)**

Rewanżowe zawodowy kwalifikacyjne o wejście do klasy A, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem b dobrze grającej drużyny K. P. W. Metal. — Fablok grał bardzo słabo, chociaż w drugiej połowie można powiedzieć, że miał czasami przewagę. Stwierdzić musimy iż drużyna KPW. Metal poczyniła ostatnio naprzód swe postępy i całkiem słusznie należy się jej kl. A. Młodzi gracze z Metalu: Starostka, Szewczyk Ziaja pokazali, iż powinni stale grać w I-ej drużynie. Sędziował p. Medwin z Krakowa nienadzwyczajny, **Stank ..**

Tygodniowy program kimoteatrów tarnowskich.

„Apollo": Dyrekcja kinoteatru zapowiada wyświetlanie od czwartku bardzo wesołych filmów a to: **„Karnawał i miłość"** wiedeńska komedja muzyczna oparta na motywach J. Straussa z bohaterem filmu **„Czibi"** Hermanem Thinmig w głównej roli. W tym samym programie dodatek wspaniałej komedji p. t. **„Schowajcie moje smutki"**, w filmie tym występują Flip i Flap.

„Marzenie": już od wtorku najnowszy arcyfilm dźwiękowy amerykańskiej wytwórni Fox-Film p. t. **„Kuszenie szatana"** z królem tenorów **Mojicą** w głównej roli.

„Dom Żołnierza": od wtorku do czwartku przewspaniała komedja p. t. **„Harry czy senne mary"**, od piątku dramat **„Na rozkaz cara"**.

W niedzielę o godz. 20-tej przedstawienie teatralne dla publiczności p. t. **„Grzegorz Dyndała"**.

KRONIKA.

NAJECHAŁ AUTEM NA DOROŻKĘ.

Dnia 24 bm. przy ul. Kolejowej wydarzyła się katastrofa, która tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie przybrała groźnych rozmiarów. Na dorożkę p. Ciochonia najechał całą siłą taksówką szofer Artur Ignasik, który — jak się okazało — był w stanie nietrzeźwym. Siła uderzenia była wielka. Dorożka została przewrócona, a pasażerowie z woźnicą wypadli z powozu. Winowajcę aresztowano.

MAGAZYN SKÓR W GROBIE.

Przed niedawnym czasem złodzieje włamali się do sklepu F. Blasera przy ul. Lwowskiej 15 i skradli kilka bali skór, wartości 5000 zł. Dzięki energicznemu śledztwu udało się skradziony towar w całości odebrać, który był schowany w grobie na cmentarzu żydowskim, jak również inicjator i „pomysłowy magazynier" znany złodziej tarnowski Antoni Frączek został aresztowany.

GROŹNY BANDYTA DUC ZASTRZELONY

Dnia 18 bm. głośny bandyta Władysław Duc, który przez szereg lat w powiecie tarnowskim i brzeskim napadał i rabował, został w Jadownikach postrzelony w pierś. Po przewiezieniu do tutejszego szpitala zmarł. Bandyta Duc przed kilku miesiącami zbiegł z więzienia w Brzesku wraz z kilkoma towarzyszami.

Redakcja i administracja Tarnów, Plac Kazimierza L. 3. Rękopisów nie zwraca się. Na odpowiedź załączyć znaczek.
Prenumerata: Kwartalnie 2·50 zł. Półrocznie 5 zł. Rocznie 10 zł. **Ogłoszenia**: Cała strona 200 zł., 1/2 str. 100 zł. i t. d.
Przed tekstem o 50% drożej. Stałe ogłoszenia według umowy. — Za dział ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Szewczyk.** Drukiem J. Pisza w Tarnowie.